

## Wzorowe „niewiasty chrześcijańskie” w siedemnastowiecznym kazaniu okolicznościowym *Pszczółka w bursztynie* Franciszka Sitańskiego

W dobie kontrreformacji ogromne znaczenie w procesie kształtowania się wzorów osobowych odegrał Kościół katolicki, wskazując nowy program działania w sferze obyczajowo-moralnej. Sytuacja taka prowadziła do poszukiwania w literaturze odpowiednich narzędzi argumentacji, wskazywała zapotrzebowanie na nowe wzorce, znajdujące odzwierciedlenie w postawach działaczy kontrreformacyjnych oddanych Kościołowi<sup>1</sup>. Ważnym aspektem omawianego zagadnienia było również interpretowanie świętości jako wzoru do naśladowania dla wiernych. W przeżywanym rozkwicie hagiografii kładło się nacisk na jej funkcję dydaktyczną. Przykłady z życia świętych i błogosławionych, dających wyraz głębokiej wiary w dogmaty chrześcijańskie, sprawiały, że tego typu literatura była przekąźnikiem ideałów ascetycznych oraz wzorców moralno-obyczajowych<sup>2</sup>. Unaoczniając postawy religijne i moralne życia katolickiego, zachęcała do naśladowania wzorów osobowych.

---

\* Dr, e-mail: [kaczkat@op.pl](mailto:kaczkat@op.pl); Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych; Łódź, 90-236, ul. Pomorska 171/173.

<sup>1</sup> H. Dziechcińska, *Wzory osobowe*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze — renesans — barok*, red. T. Michałowska, przy współpracy B. Otwinowskiej i E. Samowskiej-Temierusz, wyd. 3, Wrocław 2002, s. 1065. Na temat wzorów osobowych zob. także: *taż*, *Parentyka — jej tradycje i znaczenie w literaturze*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, S. I, red. J. Pelc, Wrocław 1972, s. 355–390; J. Tazbir, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 88: 1976, z. 4, s. 784–795; J. Pelc, *Bohaterowie literaccy a wzorce osobowe*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, S. III, Warszawa–Wrocław–Kraków 1978, s. 5–45; M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce*, Warszawa 1998; A. Nowicka-Struska, *Obrazy kobiety i kobiece wzorce osobowe w siedemnastowiecznych kazaniach pogrzebowych autorstwa karmelitów bosych*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, t. 3, s. 57–68.

<sup>2</sup> H. Dziechcińska, *Hagiografia*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 259. Z nowszych prac z zakresu literaturoznawstwa, poświęconych hagiografii, wymienić należy: A. Kapuścińska, „*Żywoty świętych*” Piotra Skargi. *Hagiografia — parentyka — duchowość*, Szczecin 2008; K. Kiszковиak, *W kręgu topiki hagiograficznej. „Żywoty świętych” Piotra Skargi*, Kraków 2008, Biblioteka Tradycji, nr 81; K. Sokołowska, *Świeckich drogi do świętości w hagiografii sarmacko-barokowej*, Poznań 2008; B. M. Puchalska-Dąbrowska, *Bohaterowie Wysp Brytyjskich jako wzorce świętości w hagiografii polskiej XVI–XVII wieku*, Białystok 2009.

Siedemnastowieczni twórcy kazań oraz literatury ascetyczno-mistycznej często sięgali po przykłady hagiograficzne, gdyż żywoty świętych były w dobie potrydenckiej aktywnie propagowane, zwłaszcza przez jezuitów. Pojawiły się wówczas „wizerunki”, „specula”, „zwierciadła” jako „podręczniki praktycznych wskazówek postępowania”<sup>3</sup>. W twórczości kaznodziejskiej oraz w zakonnej historiografii bohaterkami stawały się wielokrotnie świątobliwe przedstawicielki danego rodu, fundatorki i ksienie. Ukazywano je jako wzory osobowe, będące dla odbiorców, zwłaszcza dla zakonnic, przykładami godnymi naśladowania. Biografie niewiast spisywano, kopiowano, a nawet podawano do druku. Wydano życiorysy karmelitanek bosych Marianny Marchockiej (1603–1652), Jadwigi Stobieńskiej (1593–1649) i Teofili z Kretkowskich Zadzikowej (1609–1670), benedyktyнки reformy chełmińskiej Magdaleny Mortęskiej (1554–1631), ksieni benedyktynek w Sandomierzu Zofii Sieniawskiej (1591–1629), benedyktyнки łacińskiej we Lwowie Anny Eleonory Kossakowskiej (ok. 1697–1758).

W środowisku żeńskich klasztorów popularnością cieszyły się kazania, najpierw wygłaszane, a później, jako ślad uroczystości, której oracja towarzyszyła, wydawane<sup>4</sup>. Taki charakter miały kazania ku czci świętych<sup>5</sup>, uznawanych za wzór do naśladowania. Wygłaszano również kazania z okazji imienin, będących często pretekstem do druku oracji<sup>6</sup>. W utworach panegirycznych wielokrotnie podkreślano wspólne cechy świętego i adresata dedykacji. Celem zaś takich utworów nie było upamiętnianie czynów bohaterów, ale przedstawienie ich cnót w celu pobudzenia słuchaczy do ich naśladowania.

Utworem o parenetycznym charakterze jest kazanie bernardyna Franciszka Sitańskiego (ok. 1590–1643), *Pszczółka w bursztynie, to jest Dorota ś[więta] w imieniu swoim pokazana* (Kraków 1627)<sup>7</sup>, wygłoszone przez kaznodzieję w kościele Norbertanek

<sup>3</sup> J. Krzyżanowski, *Proza polska XVI w.*, Warszawa 1953, s. 33. Zob. H. Dziechcińska, *Parenetyka...*, s. 355–390; zob. także: taż, *Zwierciadło*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 1067–1068.

<sup>4</sup> Zob. T. Michałowska, *Literatura okolicznościowa*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 480–481. Por. J. W. Zawisza, *Panegiryczny druk okolicznościowy epoki stanisławowskiej*, Wrocław 1984.

<sup>5</sup> Zob. K. Korczyński, *Kazanie o B. Salomei miane w Krakowie w kościele S. Jędrzeja Roku 1758*, [b. m. i r.]; *Kazania na uroczystość B. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal*, Wilno 1764, druk. Bazylianów. Na aspekt ten zwraca uwagę J. Gwioździk, *Druki okolicznościowe w środowisku żeńskich klasztorów kontemplacyjnych XVI–XVIII wieku*, [w:] *Druki ulotne i okolicznościowe — wartości i funkcje. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Wojnowice, 8–10 października 2004*, red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń przy współpr. E. Herden, Wrocław 2006, s. 208.

<sup>6</sup> Zob. *Kazanie na dzień S. Anny...*, Wilno 1775, Scholarum Piarum; *Na Uroczystość Wszystkich Świętych Zakonu Kaznodziejskiego*, Lwów 1779, Bractwa SS. Trójcy (kazanie dedykowane przeoryszy dominikanek Ludwice Świątopelkównie). Zagadnienie to porusza J. Gwioździk, *Druki okolicznościowe...*, s. 209.

<sup>7</sup> Wszystkie cytaty wg wyd.: F. Sitański, *Pszczółka w bursztynie, to jest Dorota ś[więta] w imieniu swoim pokazana słuchaczom w dzień jej własny, w klasztorze zwierzyńceckim przy Krakowie, u Panien Zakonu Ś. Premonstratenskiego* przez W. O. Franciszka Zamoscena Zakonu Franciszka Ś. de Observantia Ś. Theol. Lektora i w Krakowie na ten czas Profesora. Roku Pańskiego 1627, dnia 6 lutego. Z dozwoleniem Starszych. Wszystkie wyróżnienia — K. K.-S.

na Zwierzyńcu w dniu imienin (6 lutego) ksieni konwentu Doroty Kątskiej (1558–1643) i jej zadedykowane. Oprócz laudacji norbertanki oracja zawiera pochwałę świętej Doroty (III w. n. e.), męczennicy z Cezarei Kapadockiej, ukazując tym samym dwa wzory osobowe. Można zatem założyć, iż kazanie bernardyna wygłoszone zostało na okoliczność liturgicznego wspomnienia świętej Doroty, a przy okazji tej uroczystości pochwałę skierowano także do solenizantki, Doroty Kątskiej. Przedstawienie przez autora postaci dwu bohaterek: świętej Doroty oraz Doroty Kątskiej miało na celu nie tylko upamiętnienie czynów bohaterek czy uczczenie Kątskiej, ale przede wszystkim wezwanie odbiorcy do naśladowania i kultywowania ich cnót.

Franciszek Sitański, poeta, lektor teologii i kaznodzieja, urodził się około 1590 roku w Sitańcu nad Łabuńką koło Zamościa w rodzinie chłopskiej. Przed 1611 rokiem studiował w Akademii Zamojskiej, z której wyniósł dobrą znajomość poezji klasycznej, głównie Horacego i Owidiusza. W roku 1611 wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych (bernardynów) w prowincji ruskiej, z siedzibą we Lwowie. Zakonną profesję złożył w roku następnym, a po odbyciu studium teologii przyjął święcenia kapłańskie. Wraz z pracą duszpasterską i dydaktyczną w bernardyńskim studium zakonnym uprawiał twórczość poetycką. Na początku lat dwudziestych przebywał w Warszawie, pełniąc funkcję kapelana w orszaku królewicza Władysława, z którym w 1624 roku udał się do Niderlandów i Włoch, zaś w 1625 wyruszył z Rzymu do Wiednia. Po powrocie do kraju, w 1625 roku, osiadł poeta w Wilnie, gdzie w studium bernardyńskim wykładał teologię. Następnie przez krótki czas mieszkał w klasztorze świętego Andrzeja we Lwowie (1627), później w Krakowie na Stradomiu (ok. 1627) i w Lublinie (ok. 1636–1643). Zmarł w konwencie lubelskim w 1643 roku<sup>8</sup>.

Oprócz *Pszczółki w bursztynie* napisał Sitański także drugie kazanie, *Zawodnik poczwórny chrześcijańskiego biegu* (Kraków 1636), które wygłoszone zostało w Lublinie na pogrzebie Doroty Szwejkowskiej, a dedykowane było Antoniemu Tyszkiewiczowi, wojewodzie brzeskiemu. Do twórczości bernardyna należał także zbiór wierszy łacińskich *Poematum variorum libri IV* (1626)<sup>9</sup>, wydany dzie-

<sup>8</sup> W. F. Murawiec, *Sitański Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, H. Markiewicz, J. Michalski i in., t. 37/1, Warszawa–Kraków 1996, s. 585–586.

<sup>9</sup> *Fratris Francisci Sitanii Zamoscensis [...] poematum variorum libri IV*, [b. m. i dr.] 1626. Dzieło składa się z wierszy (o charakterze ascetycznym oraz świeckim), zamieszczonych w czterech księgach. W ks. I znajduje się poemat o świętej Katarzynie i epigramaty, w ks. II występują: poemat *De sancto Francisco stigmatibus insignito* oraz elegia o świętej Klarze; *Pisces ad glaciem*; *Fabula* (bajka o chłopie, który chował węża w domu i przez to miał zapewnione szczęście); *De Vlad. Lokietko*; *In Zoilum*; dużo fraszek; *Ad eum qui poetices peritus illam tamen condemnat*. Ks. III zawiera: *De vanitate artis chimicae* (o alchemikach); *Coronemus non Rosis*; *In Othonem avarissimum elegia satyrica*; *Ad Fulconem poetastrum*; *Votum Evae* itd. W ks. IV znajdziemy: *Prosopopeia Poloniae Vlad. IV*; *De infausta Osmani expeditione in Polonos*; *De adventu Vlad. ad Isabellam Brabant.*; *Ad Antwerpienses*; *Qualiter Vlad. publicum Colonensium evitavit*; *Qualiter a Spinola in castris exceptus*; *Elegia de commissa trium canum pugna cum vrso domestico*. Na koniec: *Gratitudo authoris... Episc. Eust. Wołowicz* (tu opisuje m.in. Werki). Zob. K. Estrei-

ki finansowemu wsparciu Krzysztofa Naruszewicza, podskarbiego wielkiego litewskiego. W czwartej księdze poematów, poświęconej królewiczowi Władysławowi, zamieścił Sitański wrażenia z odbytej wspólnie podróży.

Bohaterka kazania Sitańskiego, święta Dorota, żyła w III wieku, prawdopodobnie pochodziła z Cezarei Kapadockiej, gdzie w 304 roku, podczas prześladowania chrześcijan za cesarza Dioklecjana (303–316), poniosła śmierć męczeńską. Jako chrześcijanka uwięziona została przez Suprycjusza, namiestnika Kapadocji, który zażądał, aby wyparła się wiary i oddała hołd bóstwom rzymskim. Odmówiwszy, poddawana była torturom, które dzielnie znosiła. Zdołała nawrócić dwie siostry, Kalikstę i Chrystę, które wcześniej z obawy przed katuszami zaparły się wiary. Poirytowany Suprycjusz wydał je na śmierć. Przyczyniła się także do nawrócenia wroga chrześcijan, młodego adwokata Teofila, który miał zapytać Dorotę, dlaczego tak jej spieszo umierać. Usłyszawszy od niej słowa, że idzie „do niebieskich ogrodów”, zakpił, że w to uwierzy, jeśli otrzyma z nich owoce albo kwiaty. Na jego życzenie w czasie zimy zjawilo się przed nim dziecko z koszem pięknych kwiatów i dorodnych owoców, symbolizujących życie wieczne. Niebawem i on został ścięty mieczem<sup>10</sup>.

Święta Dorota ukazywana była indywidualnie bądź z małym chłopcem — „niebieskim posłańcem”, który, według legendy, miał się pojawić przed nią w dniu śmierci z koszem róż i jabłek, symbolizujących życie wieczne. Przedstawiano ją także wśród innych świętych — chórów niebiańskich lub dziewic adorujących Maryję. Podczas zadawanych jej tortur przed jej oczyma stanęły chóry anielskie radujące się z nawróconych grzeszników. Niektóre źródła podają, iż widziała młodego chłopca z nimbem w kształcie krzyża, którym był cieszący się z nawrócenia grzeszników Chrystus. Do atrybutów świętej należą: anioł, chłopiec z krzyżowym nimbem, chóry anielskie, trzy jabłka i trzy róże lub kosz jabłek i róż, korona, krzyż, lilia, miecz, palma męczeństwa<sup>11</sup>.

---

cher, *Bibliografia polska*, t. 28, Kraków 1930, s. 119. Wzmiankę o poetyckim tomiku Sitańskiego umieściła A. Borysowska, *Jezuicki, vates Marianus. Konterfekt osobowy i literacki Alberta Inesa (1619–1658)*, Warszawa 2010, *Studia Staropolskie. Series Nova*, t. 28, s. 59, 109, 110, 136, 154; też, *Wokół zagadki autorstwa „Muzy gór wielickich” (Kraków 1608)*, [w:] *Sarmackie theatrum*, red. M. Barłowska, M. Walińska, t. 5: *Między księgami*, Katowice 2012, *Prace Naukowe UŚ*, nr 2954, s. 63.

<sup>10</sup> Zob. P. Skarga, *Żywot i męczeństwo św. Doroty i innych przy niej*, [w:] tenże, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, t. 1, Kraków 1933, s. 250–256; J. Swastek, *Dorota św.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski i F. Gryglewicz, t. 4, Lublin 1983, szp. 138–139; *Dorota*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milerski, t. 3, Warszawa 2001, s. 263; *Dorota św.*, [w:] J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2009, s. 164–165.

<sup>11</sup> Zob. U. Bzówka, *Dorota św. II. Ikonografia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, szp. 139–141; *Dorota*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN...*, s. 263; *Dorota św.*, [w:] J. Marecki, L. Rotter, *dz. cyt.*, s. 164–165.

Dorota Kątska (1558–1643) pochodziła z rodziny herbu Brochwicz<sup>12</sup>, początkowo osiadłej w Kątach, w powiecie sądeckim. W ósmym roku życia oddana została na naukę do klasztoru norbertanek zwierzyńskich, do którego wstąpiła w 1579 roku. Śluby złożyła w 1583 roku, zaś w 1591 roku mianowana została przez biskupa Piotra Myszkowskiego księżką tego konwentu<sup>13</sup>. W opinii współsióstr była to „panna gorącego nabożeństwa, głębokiej wewnętrznej pokory i urody pięknej, serca mężnego, żarliwa o dobra klasztorne i o chwałę Bożą”<sup>14</sup>. Odznaczała się przedsiębiorczością i zmysłem organizacyjnym, czego dowodem są liczne prace budowlane, którymi zarządzała. W latach 1620–1622 przystąpiła do rozbudowy kościoła świętego Salwatora w Krakowie na Zwierzyńcu, wzbogacając go o nowe ołtarze<sup>15</sup>. Z jej inicjatywy w latach 1633–1643 wzniesiony został kościół i klasztor świętego Norberta w Krakowie, dokąd przeniosła ona dwadzieścia zakonnic z konwentu zwierzyńskiego. Kątska doceniona została nie tylko ze względu na swe dokonania społeczne, ale także z uwagi na dbałość o życie duchowe zakonnic. Myśl tę potwierdzają słowa Mikołaja z Mościsk (1559–1632), dominikańskiego pisarza, teologa i moralisty XVII wieku, głoszącego w klasztorze norbertanek zwierzyńskich konferencje, który w *Przedmowie do Elementarzyka ćwiczenia duchownego* pisał: „[...] prace Wielebności Waszej nie tylko na murach i przymnożeniu doczesnych potrzeb ostały się, ale że też i przedniejszym sposobem około zbawienia zakonnic anielskiego życia sobie powierzonych pilne staranie czyni się”<sup>16</sup>.

Za czasów Kątskiej klasztor zwierzyński przeżywał okres największego rozkwitu, o czym świadczy znaczny przyrost liczebny konwentu — „półtorasta pańienek”<sup>17</sup> (150 nowych zakonnic), będący jej zasługą<sup>18</sup>. Była osobą znaną i cenio-

<sup>12</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 9, Warszawa 1906, s. 368; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 55–56; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 721; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909, s. 274.

<sup>13</sup> Zob. A. Dygat, *Kątska (Kącka, Kontska) Dorota*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. B. Leśnodorski i in., t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 308; A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru zwierzyńskiego za księni Doroty Kątskiej (1591–1643)*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 47: 1977, s. 180, 182; K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje Klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*, „*Nasza Przeszłość*”, tamże, s. 49; M. Borkowska OSB, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005, s. 463.

<sup>14</sup> T. Petrycówna, *Kronika* (1699): *Dzieje rozmaite...*, rkps Archiwum Norbertanek Zwierzyńskich (dalej: ANZ), sygn. 42, s. 42; *Kronika* (1695): *Regestr przyjmowania pańien do zakonu*, rkps ANZ, sygn. 45, s. 30. Cyt. za: K. Kramarska-Anyszek, *dz. cyt.*, s. 50; zob. J. Gwóźdź, *Księga żywotów świętych norbertańskich księni Doroty Kąckiej w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie*, „*Rocznik Uniwersytetu Lwowskiego*” 2007, nr 2, s. 54–55.

<sup>15</sup> Rkps ANZ, sygn. 44, s. 95–96. Zob. A. Dygat, A. Rybak, *dz. cyt.*, s. 186.

<sup>16</sup> Mikołaj z Mościsk, *Przedmowa*, [w:] tenże, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego, którego części i rozdziały ich niżej się położą* [...], Kraków 1626, druk. F. Cezarego, k. [3<sub>v</sub>].

<sup>17</sup> T. Petrycówna, *Kronika*, s. 22.

<sup>18</sup> Wzrost powołań w okresie potrydenckim jest zjawiskiem powszechnym, ale księni D. Kątska miała także w tym znaczny udział. Zob. A. Dygat, *dz. cyt.*, s. 309; A. Dygat, A. Rybak, *dz. cyt.*, s. 191, 204–205.



ną, czego dowodem są zaadresowane do niej dedykacje książek<sup>19</sup>. Pamięć o niej przetrwała stulecia, co potwierdzają chociażby zamieszczone w księgach ekspens z XVIII wieku zapisy na mszę za jej duszę<sup>20</sup>.

Świadectwem szacunku, jakim cieszyła się Dorota, jest także kazanie Franciszka Sitańskiego, opatrzone metaforycznym tytułem *Pszczółka w bursztynie*<sup>21</sup>. Symbolikę pszczoły w bursztynie tłumaczyć można, biorąc pod uwagę znaczenie owych pojęć w związku z inkluzją.

Pszczola już w starożytnej Grecji była łączona z ideą pracowitości, twórczego trudu i bogactwa, będącego rezultatem wytwarzania miodu, a w symbolice chrześcijańskiej, zwłaszcza okresu rzymskiego, z pilnością i elokwencją<sup>22</sup>. Neoplatonicy dostrzegali w tym owadzie symbol duszy, „która zachowuje czystość i pamięta o powrocie do wyższych sfer”<sup>23</sup>. Święta Teresa z Avila w obrazie pszczoły widziała symbol pokory oraz skupienia myśli w modlitwie wewnętrznej. „Kiedy dusza będzie przykładała się do rozmyślenia, zobaczy, że jej władze skupiają się jak pszczoły w ulu, by robić w nim miód”<sup>24</sup>. Owady te były emblematem zarówno pracy, jak i posłuszeństwa, pokory, czystości duszy, mistycznego pokarmu, esencji mądrości, oznaczały pilność, służbę na chwałę Bożą, dziewictwo i niewinność panien zakonnych<sup>25</sup>.

Bursztyn z kolei w najdawniejszych wierzeniach kojarzono ze słońcem, zaś jego pochodzenie starożytni Grecy łączyli z synem boga słońca Heliosa — Fatonem. To kamień, który łatwo się rozgrzewa, wydaje żywiczny zapach, potarty, przyciąga kawałki suchej trawy. Tę siłę przyciągania uważano za dar nadprzyro-

<sup>19</sup>Zob. K. Estreicher, *dz. cyt.*, t. 19, Kraków 1903, s. 3. Na temat dedykacji skierowanych do D. Kątskiej zob. K. Kaczor-Scheitler, *Dorota Kątska — adresatka dedykacji i przedmów z XVII wieku*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek i M. Olma, t. 1, Kraków 2011, Biblioteka Tradycji, nr 97, s. 333–344.

<sup>20</sup>A. Dygat, A. Rybak, *dz. cyt.*, s. 191.

<sup>21</sup>K. Estreicher, *dz. cyt.*, t. 28, s. 119. Wzmianka o dziele Sitańskiego i adresatce przedmowy zob. J. Gwioździk, *Norbertańscy święci i błogosławieni w „Księdze żywotów świętych” dedykowanej ksieni Dorocie Kąckiej z klasztoru na Zwierzyńcu*, [w:] *Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. J. Rajman, Kraków 2007, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” V, t. 40, s. 234; por. też, *Księga żywotów świętych norbertańskich...*, s. 60.

<sup>22</sup>*Pszczola*, [w:] J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, przeł. I. Kania, Kraków 2006, s. 338–339. Na temat motywu pszczoły zob. m.in.: J. Domański, *O dwu znaczeniach metafory pszczoły*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1997, t. 42, s. 57–72; D. C. Maleszyński, *Pszczola — „archipoeta” (teoria „mimesis” w dawnej metaforze)*, [w:] tenże, *Człowiek w tekście. Formy istnienia według literatury staropolskiej*, Poznań 2002, s. 47–72; A. Borysowska, *Antyczna pszczoła na słowiańskiej łące. XVII-wieczne poglądy na źródła poezji na przykładzie pieśni Alberta Inesa „Ad apem”*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze VII: literaturoznawstwo*, Szczecin 2006, s. 21–25.

<sup>23</sup>Zob. *Pszczola*, [w:] D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 296.

<sup>24</sup>Cyt. za: A. Bocian, „Zwierzyniec” św. Teresy z Avili, „Homo Dei”, R. 51: 1982, nr 3, s. 205.

<sup>25</sup>Zob. *Pszczola*, [w:] D. Forstner OSB, *dz. cyt.*, s. 294–297.

dzony, stąd uchodzi on za symbol niezwykłości. Posiada bowiem duszę w postaci żywicy. Niekiedy w jego środku zobaczyć można fragmenty roślinności oraz żywych organizmów (muszki, drobne rybki), które były zasklepiane przez spływającą z drzew do morza żywicę<sup>26</sup>. Zawarty w tytule kazania bursztyn powiększa zatem wartość pszczołki, gdyż ją zachowuje na wieki. Dzięki niemu utrwalona jest ona na zawsze.

„Pszczółka w bursztynie” oznaczała więc „rzecz” niezwykle „rzadką i piękną”<sup>27</sup>, a to motywowało przyjrzenie się postaciom świętej Doroty oraz Doroty Kątskiej. Ta unikatowa „rzecz” to dusza ludzka podobna do cennego, lecz ukrytego skarbu, o czym pisał autor już we wstępie, czyniąc myślą przewodnią kazania słowa z *Ewangelii św. Mateusza* (13, 44): „*Simile est Regnum cęlorum thesauro abscondito...*” – „Podobne jest Królestwo Niebieskie skarbowi skrytemu w rolęj...”<sup>28</sup>.

Dzieło Sitańskiego składa się z kilku elementów. Ramę utworu stanowią: herb Kątskich „Brochwicz”, wiersz pod herbem, przedmowa zadedykowana Dorocie Kątskiej i wiersz skierowany do czytelnika, zaś na końcu — *Do Zoila*. Zasadniczą częścią druku jest *Kazanie na dzień świętej Doroty*, które autor zbudował w oparciu o etymologię imienia *Dorothea*, odnosząc się do hagiograficznego wizerunku męczennicy, eksponując cnoty norbertanki zwierzynieckiej i przede wszystkim wysławiając żywot klasztorny.

Postać Doroty Kątskiej wprowadził bernardyn już w umieszczonym pod herbem szesnastowerszu, ukazującym zasługi norbertanki w dziele odbudowy klasztoru zwierzynieckiego. Autor za pomocą figury *subiectio*<sup>29</sup> wyjaśnił, w oparciu o koncept heraldyczny, znaczenie nazwy klasztoru na Zwierzyncu: „Klasztor Zwierzyncem! Skąd to? Aboć tam mieszkają / Łanie? Tak jest. Żywym się zdrojem napawają” (*[Klasztor Zwierzyncem!]*, w. 1–2, k. A<sub>2</sub>).

Zastosowane zostały przez Sitańskiego aluzje rodowe, wprowadzona symboliczna interpretacja herbu. Taka praktyka zgodna była z zaleceniami Scaligera, uważającego, iż wynajdywanie w rzeczy przedstawionej nowych znaczeń było jedną z cech złożonej odmiany epigramatu<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Zob. B. Krzywobłocka, R. Krzywobłocka, *Magia klejnotów*, Warszawa 1976. Zestawienie pszczoły i bursztynu — zob. E. Tesauro, [Rozdział XX] *Śledzić uwikłane w dany temat pojęcia*. W: *Il cannocchiale Aristotelico (Luneta Arystotelesowska)*. W wersji łacińskiej: *Ideae argutae et ingeniosae dictionis (Zasady ciętej i pomysłowej wymowy)*, przeł. W. Nowicka, [w:] *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, wstęp, wybór i oprac. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 462–466.

<sup>27</sup> Zob. E. Tesauro, *dz. cyt.*, s. 462; D. C. Maleszyński, *dz. cyt.*, s. 70, przyp. 23.

<sup>28</sup> Wszystkie cytaty wg wyd.: *Biblia w przekładzie ks. J. Wujka z 1599 r.* (Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski), wyd. 5, Warszawa 2000.

<sup>29</sup> H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, §§ 771–775.

<sup>30</sup> Por. T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, *Studia Staropolskie*, t. 41, s. 131–141. Cynceron twierdził, że „nie ma [...] w przyrodzie takiej rzeczy, której miana

Jeleń jako czołowy element herbu Kątskich został włączony do wiersza pod herbem. „Jelonka”, nazwanego „stróżem pilnym”, który prowadzi łanie, czyli zakonnice konwentu, utożsamie należy z księżką Kątską, odznaczającą się pobożnością, pracowitością i przedsiębiorczością. Duchowny eksponuje w wierszu zaradność adresatki, wspominając o pracach budowlanych prowadzonych pod jej kierownictwem: budowie kościołów, montażu ołtarzy oraz nabywaniu nowych sprzętów kościelnych i klasztornych ([*Klasztor Zwierzyńcem!*], w. 5–6, 8–10, k. A<sub>2</sub>). Śmiały to koncept, jako że jeleń był tradycyjnie symbolem Chrystusa.

Elementy biografii Doroty Kątkiej przedstawia także skierowana do adresatki dedykacja (*Przedmowa*), w której znajdziemy m. in. wywód na temat znaczenia nadawanych człowiekowi na chrzcie imion, których przybieranie buduje swoistą więź z patronem, a także zobowiązuje do naśladowania jego cnót. W przesłaniu autora zarysowuje się funkcja dydaktyczna *Przedmowy*, bowiem jej zamierzeniem jest wskazanie czytelnikowi postaci wzorowych, godnych naśladowania<sup>31</sup>. Zarówno w *Przedmowie*, jak i w *Kazaniu na dzień świętej Doroty*, zawierającym etymologię imienia Dorota i wysławiającym żywot zakonny, umieszczona jest myśl, by naśladować cnoty swych patronów, gdyż: „Z takiego naśladowania święci Boży się cieszą i onego sobie życzą” (k. A<sub>4</sub>).

Kazanie posiada trójczłonową budowę, na którą składają się: perykopa, temat, jako temat pomocniczy, wiążący się z głównym, i właściwe kazanie, rozwijające temat<sup>32</sup>. We wstępie w kontekście przypowieści o skarbie i perle<sup>33</sup> odwołuje się autor do postaci świętej Doroty, której imię kryje w sobie „skarby zakryte”. Wskazuje duchowny także tematykę dwu części kazania: pierwszej, traktującej o etymologii imienia Dorota, oraz drugiej, mówiącej o zobowiązaniach kobiet noszących to imię oraz wychwalającej postać Doroty Kątskiej.

Pierwsza część rozpoczyna się wyjaśnieniem etymologii imienia *Dorothea*, które ma dwa rdzenie: *doron*, czyli ‘dar’, oraz *theá*, to znaczy ‘bogini’<sup>34</sup>. Następnie wprowadza Sitański podział na cztery wykłady (*divisio*). Pierwszy naświetla, iż „Dorothea

---

i nazwy nie moglibyśmy zastosować do innych rzeczy” — zob. M. T. Cyceon, *De oratore*, przeł. M. Nagnajewicz; cyt. za: M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. 2 rozszerz., Warszawa 1998, s. 107.

<sup>31</sup> R. Ociecek, „*Sławorodne wizerunki*”. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku, Katowice 1982, Prace Naukowe UŚ, nr 477, s. 31; por. B. Rok, *Panegiryczne dedykacje z kalendarzy Duńczewskiego. Szlachecki ideał Sarmaty czasów saskich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1975 nr 2, s. 343–353; J. Tazbir, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1976 nr 4, s. 784–797.

<sup>32</sup> T. Szostek, *Kazanie*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 369.

<sup>33</sup> Zob. fragm. z Mt 13, 44.

<sup>34</sup> U Greków oprócz żeńskiego imienia *Dorothea*, istniało też męskie *Dorótheos*, z drugim rdzeniem *theós* — „bóg”. Dlatego na gruncie greckim *Dorothea* bywa rozumiana jako „dar od boga” (ewentualnie „bogini”). Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, wyd. 6, Kraków 2007, s. 187.



święta jest Bogu dana” (k. B<sub>2</sub>v), gdyż poprzez wiarę w Chrystusa, chrzest, duchową czystość oraz męczeńską śmierć ofiarowała się Stwórcy. W drugim wykładzie czytamy o „wtórym znamieniu tego imienia”, które informuje, iż Dorota dana jest od Boga: „Pan Bóg nam ją dał za wielki klejnot i skarb zakryty w niedołęznej płci, w małym i niedoszłym wieku” (k. B<sub>3</sub>v). W kolejnym wykładzie mowa o trzeciej własności imienia, o tym, iż święta Dorota jest pochodzącym od Boga darem, sprawiającym, że „zgoła Boskimi się stajemy. Boska abowiem własność jest być hojnym” (k. Cv). Czwarta własność imienia wskazuje na to, iż święta Dorota jest „podarkiem Bogini”<sup>35</sup>, otrzymując od Stwórcy moc czynienia cudów i zajmując na ziemi Boskie miejsce. Autor, w oparciu o znany z hagiografii cud dokonujący się za przyczyną świętej Doroty, akcentuje jej nadprzyrodzoną moc:

Cudowny to był podarek i podarkowy cud, nie tylko z pomienionych przyczyn, ale i stąd, iż twarde serce grubego poganina zmiękczył, oczy jego błędami zaślepione oświecił, język bluźnierski i trochę przedtym z Chrystusa się i męczenniczki Jego urągający na chwałę Chrystusową obrócił, hardy kark jego pod pokorne jarzmo prawdy i Ewangelijej, a na ostattek i pod miecz schylił. O, zaprawdę, słusznie się ta Panienka nazywa *Doro thea dono Dea*, podarkiem Bogini, której Aniołowie służą (k. D<sub>3</sub>).

Wskazana przy pomocy chiazmu („cudowny podarek” i „podarkowy cud”) moc podarunku służy amplifikacji cudu, jaki dokonał się za przyczyną „koszyczka róż”. O potędze podarku świadczy przemiana młodzieńca, zobrazowana przy użyciu *enumeratio*. Na jego widok nawrócił się jej kat, adwokat Teofil — czytamy w żywocie.

Druga część kazania rozwija wyeksponowane wcześniej cztery własności imienia Dorota. W odniesieniu do pierwszej autor zwraca uwagę na zobowiązania człowieka noszącego to imię. Nakłania do naśladowania cnót świętej Doroty:

Dziedzictwo z ciężarem spada. Kto tedy dziedzicem być chce imienia Doroty świętej, powinien na ciężary, to jest doskonałości, których wyciąga to imię. A są (jakośmy widzieli) barzo wielkie: Bogu się oddać, od Boga być daną, Boską, Boginią być (k. D<sub>3</sub>v).

Mowa w tej części również o afirmacji życia klasztornego, korzyściach z takiego żywota wynikających, także o ślubach i ubiorach zakonnych.

W kontekście kolejnych trzech własności imienia kaznodzieja unaocznia potrzebę wsłuchiwania się w dane od Boga znaki, podając za przykład postać Doroty Kątskiej, która usłyszawszy głos Pański, już w dzieciństwie wstąpiła do klasztoru:

Wielka to cnota usłuchać powołania Boskiego, a zgoła wielkie szczęście, z którego przechwała się Dawid święty: *Ego autem in innocentia mea ingressus sum*<sup>36</sup>. W niewinności jeszcze szedłem za powołaniem Boskim. To założywszy, pytam, kiedy by taka panienka była, która by nie z młodości tylko, ale prawie z dzieciństwa na przykład w **ośmiu latach** na

<sup>35</sup> Czytamy w kazaniu: „[...] to bowiem daje się znać z tego słowa *Doro thea, Dono Dea*, podarkiem Bogini” (k. D<sub>2</sub>v–D<sub>3</sub>).

<sup>36</sup> Zob. Ps 25 (26), 11 („A jam chodził w niewinności mojej”).

służbę się Bogu oddała w niewinności do klasztoru poszedszy i tam aż do zupełnych i dojrziałych lat w ostrości życia wiek swój **pobożnie, z dobrym przykładem i zbudowaniem, a pozyskaniem wielu do zbawienia przepędziła**: prawda, żeby takowej słusznie imię *Dorothea*, to jest od Boga dana abo powołana przystało? (k. E–Ev).

Sitański, ukazując wizerunek Kątskiej, uwydatnia łaskę powołania zakonnego oraz wczesną decyzję niewiasty, związaną z wyborem żywota klasztornego. Jak wiemy z jej biografii, norbertanka w ósmym roku życia rozpoczęła naukę w klasztorze zwierzynieckim, do którego później wstąpiła. Akcentuje bernardyn także jej pobożne praktyki oraz uczynki względem innych. Dając dobry przykład swoim postępowaniem, potrafiła nakłonić grzeszników do modyfikacji postaw i wpłynąć na ich zachowanie.

Eksponuje też bernardyn za pomocą *enumeratio* inne cechy Kątskiej, przedsiębiorczość, hojność, dobroduszość:

Suchajmyż jej z trzeciej własności, którą jest być podarkiem Boską. Barzo to **hojny i Boga szczodrobliwością naśladowający**, kto **klasztery dostatnie z gruntu buduje** i onym na wychowanie mieszkańców Bogu w dzień i w nocy ustawicznie służących, **dóbr i prowentów** przeważnym staraniem i obmyśleniem **przyczynia, kościoły renowuje, sprzętem bogatym, dostatkiem i wszelakim porządkiem kościelnym zdoła**. Dosyć to **hojny**, kto to czyni, że bez posagu dla miłości tylko Bożej, a zbawienia bliźniego, osoby do zakonu przyjęte są. Dosyć **szczodroblivy**, który jest **potrzebnym ucieczką, ubogim podporą, zakonnikom każdodziennym prawie dawcą**; wszelakim dla imienia Pana Jezusowego proszącym, obfitym **jałmużnikiem**. Owo zgola co o hojności tej osoby rzec, o której iści się ono, co Duch święty mówi [...] (k. Ev).

Wspomina kaznodzieja o żarliwej trosce ksieni o dobra klasztorne. W czasie bowiem 53 lat jej rządów zasadniczo odnowiła ona konwent: materialnie i duchowo, założyła także klasztor<sup>37</sup>. Odwołuje się również autor do zwyczaju składania ubogim jałmużny, w praktyce tej dostrzegając szczególne zasługi zakonnicy.

Skupia się kaznodzieja na zgromadzeniach zakonnych, określając je epitetem metaforycznym: „przysionek niebieski”, oraz na ślubach, dzięki którym mniszki wyrażają swą posługę wobec Boga i innych. O wymowie ślubów zakonnych (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa), mówi kaznodzieja w odniesieniu do hagiograficznego wizerunku świętej Doroty, ją uznając za wzór godny naśladowania: „Panna w zakonie będąca, oddaje się Bogu, podobnie jako niegdy Dorota święta czystością przez ślub dziewictwa i męczeństwem przez śluby ubóstwa, posłuszeństwa i klauzury” (D<sub>3</sub>v).

W nawiązaniu do postaw świętej Doroty („Bogata Senatorka”) oraz Doroty Kątskiej („Wolna szlachcianka”; „wolna córa i szlachcianka polska”; k. D<sub>4</sub>–D<sub>4</sub>v) rozbudowuje autor wywód na temat ślubów klasztornych, ubóstwa i posłuszeństwa, które jako kategorie duchowe stają się wewnętrznym bogactwem:

[...] Bogata Senatorka staje się **ubogą żebraczką** przez **ubóstwo**. Wolna szlachcianka zostawa niewolnicą i poddana przez ściśle **posłuszeństwo**. Niewinna Panienska staje się

<sup>37</sup> Mowa o tym wcześniej w publikacji.

więzaniem aż do śmierci w ciemnej klasztornej komórcie przez ślub klauzury. Jednym słowem staje się we wszystkim życiu swym umarłą. Jakiegoż większego męczeństwa pragniemy? Chcąc Paweł święty wyrazić męczeństwo od Chrystusa Pana dla nas podjętego, nie inaczej jeno je tak opisuje: *Exinaniuit semetipsum, formam serui accipiens, in similitudinem hominum factus, et habitu inuentus ut homo*<sup>38</sup> (k. D<sub>4</sub>).

Cnota ubóstwa nakłania człowieka do rezygnacji z przywiązania do dóbr doczesnych. Autor, odnosząc się do postaw bohaterek, które potrafiły zrezygnować z ziemskich zaszczytów na rzecz dobrowolnego ubóstwa, by zbliżyć się do Boskiego Oblubieńca i dostąpić „duchowych skarbów”, zachęca do naśladowania ich cnót. Zwraca uwagę na rolę posłuszeństwa, podkreślając, iż przyjęcie postawy „więźnia” wobec Chrystusa jest wyrazem pokory, całkowitego wyrzeczenia się własnej woli i podporządkowania się Bogu<sup>39</sup>. Żywoć klasztorny jest bowiem swoistego rodzaju „zniewoleniem”, wyrażającym przynależność, nierozłączność, współdziałanie oraz gotowość służenia. Uwydatnia kaznodzieja rangę składanych ślubów, które zobowiązując do określonych regułą powinności, torują drogę ku wieczności. Trwanie w powołaniu i pielęgnowanie ślubów zakonnych do końca życia to dobrodziejstwa, umożliwiające osiągnięcie żywota wiecznego, co kaznodzieja podkreśla, biorąc za wzór zakonników premonstrateńskich („Na to mają wzgląd dobrzy i pilni zakonnicy, między którymi i zakonnicy Norberta świętego trwając w powołaniu swoim pobożnie aż do końca”; k. Fv).

W nawiązaniu do wizerunku świętej Doroty autor wykorzystuje atrybuty świętej (koszyczek, róże, anioł). Wskazany w *Żywocie* „koszyczek róż” w kazaniu Sitańskiego odsyła do wyobrażeń uformowanego konwentu norbertanek. Przywołane róże służą charakterystyce zakonnicy, porównanych do tego kwiatu („Róże tedy są panienki zakonne”; k. F<sub>2</sub>). Róża w kręgu kultury chrześcijańskiej, przez nawiązanie pięciu płatków do pięciu ran Chrystusa, symbolizowała mękę Zbawiciela, także Maryję oraz męczeństwo<sup>40</sup>. Autor właściwości tego kwiatu (rumiane, wonne, miękkie subtelnością) odnosi do cech niewiast przyjętych do konwentu („Rumiane krwią zacną szlachecką, wonne wielką sławą domów swoich. Miękkie subtelnością i z płci panieńskiej, i z urodzenia, i z wychowania [...]”; k. F<sub>2</sub>). Eksponuje zatem ich szlacheckie pochodzenie, połączone z dobrym wychowaniem i szlachetnymi obyczajami. Łącząc ich „rumianość” z krwią umęczonego na krzyżu Chrystusa oraz z wizerunkiem świętej Agnieszki, której policzki „ozdobione były” krwią Zbawiciela<sup>41</sup>, ujawnia autor postawy zakonnicy — ich gotowość czy-

<sup>38</sup> Zob. Flp 2, 7 („ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, zstawszy się na podobieństwo ludzi i postawą należony jako człowiek”).

<sup>39</sup> Por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 452.

<sup>40</sup> Zob. D. Forstner OSB, *dz. cyt.*, s. 191–193; zob. J. Marecki, *Rośliny w heraldyce (fragment większej całości)*, [w:] *Symbolika roślin. Heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2007, s. 24; L. Rotter, *Rośliny jako atrybuty świętych*, [w:] tamże, s. 45–62.

<sup>41</sup> Zob. P. Skarga, *Żywoć św. Agnieszki*, [w:] tenże, *Żywoty świętych...*, s. 150.

nienia pokuty, umartwiania ciała i naśladowania męki. Za pomocą anafory oraz poprzez amplifikację uwydatnia aspekty duchowości mniszek oraz ich cechy wewnętrzne:

Są tedy **różami** czerwonymi Krwią Chrystusową. Są **różami** wonnymi przez modlitwę i świętobliwość. [...] Są jeszcze **różami** miękkimi przez dobroć, łaskawość, cichość i skromność zakonną (k. F<sub>2</sub>v).

Przeświadczenie o szlachetności kwiatu oraz wyliczanie jego własności służy zbudowaniu analogii do cnót norbertanek. Trzymanie w rękę koszyczka z tym „kwieciami”, a następnie, za przykładem świętej Doroty, ofiarowanie go Teofilowi, stanowi podobieństwo z przymiotami zakonnicy, wręczających innym dary. Mowa w kazaniu również o radości upersonifikowanych „róż” („O, szczęśliwe takowe róże”; k. F<sub>3</sub>), sióstr konwentu, oraz o zadowoleniu „ogrodnika”, czyli przełożonej konwentu (Doroty Kątskiej), który je w ogródku zakonnym „szczepi, ćwiczeniem w doskonałości polewa i potem z dobrą nadzieją a z swoją wielką zasługą najmilszemu Oblubieńcowi Panu Jezusowi za podarek znamienity, na ozdobę i wonią domu niebieskiego posyła” (k. F<sub>3</sub>).

Autor, budując wizerunek kapadockiej męczennicy, uwzniośla ją, uwydatnia wyjątkowość jej cnót:

Podobno tylko ta **jedyna Dorota była; w niebie jej tylko szukać. Słuchacze** w Panu Bogu mili **nie frasować się**. Jeźliże się najdzie takowa osoba, która by w sobie te własności imienia (*Dorothea*) zamykała, toć nam nie wątpić, iż możemy mieć **Dorotę na ziemi** (k. D<sub>3</sub>v).

Zwraca uwagę bezpośredni zwrot bernardyna do słuchaczy kazania głoszonego w dniu imienin Kątskiej, dający im do zrozumienia, iż solenizantka, jako spadkobierczyni własności imienia *Dorothea* oraz imienniczka świętej Doroty, jest naśladowczynią cnót świętej. Zachęca on tym samym odbiorców do wcielania w życie owych wzorów, ułatwiających osiągnięcie „świętości”.

Skierowane w *conclusio* słowa autora do ksieni Kątskiej uzmysłowić powinny jej rangę powierzonego przez Boga oraz z woli starszych urzędu przełożenia. „Pilny dozór przełożonej”, czyli „dogłądanie” przez nią spraw konwentu („koszyczka świetnobiałego”) i „pilnowanie”, utrzymywanie w dyscyplinie mniszek („róż”), to zadania zakonnicy, która z racji piastowanej funkcji powinna w nie-naganny sposób je wypełnić. Kazanie kończy się prośbą skierowaną najpierw do „posyłającej koszyczek” świętej Doroty o błogosławieństwo dla zgromadzenia („różonośnego koszyczka”) w życiu doczesnym, a następnie do Trójcy Przenajświętszej (Chrystusa jako „niebieskiego Theophilusa”, Ojca i Ducha Świętego) o żywot wieczny dla zakonnicy.

*Pszczółka w bursztynie* Franciszka Sitańskiego to utwór upamiętniający postaci dwóch Dorot. W wykreowanym „portrecie” męczennicy z Cezarei Kapadockiej, która stała się bohaterką ogłoszonego z okazji imienin Doroty Kątskiej

kazania, wyeksponowane zostały cnoty świętej, którymi się odznaczała. Celem takiego zabiegu autora była nie tyle potrzeba upamiętnienia jej czynów, co ukazania jej jako osoby odgrywającej istotną rolę w nauczycielskim posłannictwie Kościoła<sup>42</sup>. W ślad za tym szło zachęcenie odbiorców do naśladowania jej cnót.

Zamierzeniem Sitańskiego było również pokazanie „konterfektu” Doroty Kątskiej na tle przykładów świętości życia jej imienniczki oraz uzmysłowienie norbertance rangi noszonego przez nią imienia, które z uwagi na swą etymologię zobowiązywało do szlachetnych czynów. Zbudowana przez pryzmat wizerunku świętej Doroty i jej atrybutów kreacja ksieni Kątskiej służyła upamiętnieniu jej zasług oraz uwiecznieniu portretu tak nobliwej siedemnastowiecznej zakonnicy.

Wreszcie, wskazanie owych wzorów osobowych (postaw obu Dorot) nakłonić miało odbiorców kazania, przede wszystkim norbertanki zwierzynieckie, do rezygnacji z „marności światowej” na rzecz żywota w klasztorze. Zachęta do nieogładania się „[...] za motylami ledajakich próżności światowych, od którychśmy raz uciekli”, by „[...] jastrzębowi piekielnemu nie paść na ząb, który na takową stawkę barzo czuwa” (k. F), stanowiła apel do naśladowania i pielęgnowania kulturowanych przez bohaterki kazania cnót, będących drogą do osiągnięcia doskonałości.

Katarzyna Kaczor-Scheitler

**Exemplary „Christian Women”  
in Franciszek Sitański’s 17<sup>th</sup> Century Sermon *The Bee in Amber***

(Summary)

This article concerns the representation of two women: St. Dorothy, a martyr of Caeserea Mazaca, and Dorota Kątska, abbess of the Norbertines Order in the Zwierzyniec near Kraków, based on the sermon of the Bernadine Franciszek Sitański (ca. 1590–1643), entitled *The Bee in Amber* (*Pszczółka w bursztynie*, Kraków 1627). The author shall prove that in the sermon given on the nameday of the Norbetine abbess, the preacher largely focused on St. Dorothy. The portraits of the “Christian women” present the virtues of the heroines to commemorate their deeds, as well as encourage the sermon’s recipients to follow the example of these virtues.

**Keywords:** Role models; Sermon; Concept; Hagiography; St. Dorothy of Caeserea Mazaca.

---

<sup>42</sup> L. Rotter, *Rośliny jako atrybuty świętych...*, s. 45–46.